

Trzeci dzień nowenny

O Adonaj, Wodzu Izraela, Tyś w krzaku gorejącym objawił się Mojżeszowi i na Synaju dałeś mu Prawo; przyjdź nas wyzwolić swym potężnym ramieniem



Objawiłeś Panie Mojżeszowi, że *Jesteś, który jesteś*, że twoją istotą jest istnienie, że jesteś samym życiem trwającym na wieki. Tak samo możemy być pewni twego trwania wobec nas teraz na ołtarzu, realnie konkretnie i prawdziwie. I ta twoja obecność jest zawsze pełna mocy. Ty wyciągniętym ramieniem uwolniłeś lud swój z niewoli; Ty rozpięty na krzyżu uwolniłeś nas od grzechu i śmierci.

Błagamy Cię, abys i teraz objął z tego ołtarza nas i cały tęskniący za Tobą świat, przyciągnął do siebie, uzdrowił z naszych chorób i zniewoleń, wydobył z grzechu i uczynił świętymi. Przyjdź, Panie Jezu i wyzwól nas twoim potężnym ramieniem miłości!

Z "Ogródka" na 18 grudnia

Jak przyobiecał naszym ojcom na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki (Łk 1, 55)

O duszo moja, podążaj za swoją słodką Przewodniczką, Maryją, córką Abrahamową, naśladowując jej prawość i całkowite posłuszeństwo Bożym rozporządzeniom. Ten święty patriarcha był tak pogodzony z Bożą wolą, że z posłuszeństwa zechciał ofiarować Bogu jedynego swego syna i dlatego zasłużył na to, aby jego syn Izaak stał się figurą boskiego Izaaka - Jezusa, Syna Boga Ojca, który musiał dokonać prawdziwej i realnej ofiary z siebie samego dla zbawienia rodzaju ludzkiego.

Od Abrahama Bóg nie chciał ofiary z syna, jedynie poddania Mu swej woli, ale przez to posłuszeństwo zasłużył na to, by z jego pokolenia narodził się Bóg Człowiek.

I Ty, Maryjo, przez swoje posłuszeństwo Bożej woli zasłużyłaś, aby stać się nie tylko Matką odwiecznego Słowa ale i Matką wszystkich synów

łaski, wszystkich chrześcijan... Twoje prawdziwe i zadziwiające posłuszeństwo uczyniło Cię naszą Matką miłosierdzia, Matką wszystkich ludzi, wszystkich czasów.

Podążając za myślą naszej Założycielki chcemy się dzisiaj uczyć od Abrahama i Maryi prawości i posłuszeństwa Bożej woli. Bóg i dzisiaj potrzebuje ludzi, którym by mógł powierzyć swe plany zbawiania świata. Potrzebuje naszego bezgranicznego zawierzenia, czasem nawet wbrew jakiegokolwiek logice. Potrzebuje naszej gotowości na ofiarowanie tego, co dla nas najcenniejsze i najdroższe, aby móc nam ofiarować to, co On uważa za wielkie. Potrzebuje naszej odwagi, abyśmy wkroczyli w to, co nas przerasta, co dla nas nieznanne, ale wiadome dla Boga i wpisane w Jego historię.

Posłuszeństwo sprawi, że Bóg będzie mógł przemawiać do nas jak do swoich dzieci, będzie nam mówił o swojej miłości do każdego i powierzy nam innych ludzi, zwłaszcza tych zagubionych i poszukujących, tak jak Abrahama uczynił ojcem nowego narodu a Maryję Matką całego Kościoła. Wtedy dzięki nam będzie się Jezus ciągle na nowo rodził w świecie. Każde nasze ciche "Amen" pozwoli Bogu na swobodne realizowanie tych wszystkich wspaniałych obietnic, którymi jest przepełniona tak obficie cała adwentowa liturgia.